

GLOSY

Aneta Michalska-Warias

Glosa do uchwały pełnego składu Izby Karnej Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2005 r., sygn. I KZP 7/05¹

Pojęcie „przestępstwa” występujące w art. 258 § 1 Kodeksu karnego, w brzmieniu obowiązującym przed dniem 17 października 1999 r., obejmowało także przestępstwa skarbowe.

W uchwale z dnia 4 kwietnia 2005 r. Sąd Najwyższy rozstrzygnął interesujący problem prawny, jaki wyłonił się na tle kasacji od wyroku jednego z sądów okręgowych. Kluczowym zagadnieniem, na którym oparto kasację, było twierdzenie obrońców oskarżonych (skazanych m.in. za kierowanie w okresie od grudnia 1998 r. do sierpnia 1999 r. grupą przestępczą, której celem było popełnianie przestępstw skarbowych), że art. 258 k.k. nie może być stosowany do przestępstw skarbowych popełnionych przed wejściem w życie obecnie obowiązującego Kodeksu karnego skarbowego. Kwestia ta została uznana za na tyle istotną i skomplikowaną, że trzyosobowy skład Sądu Najwyższego wystąpił z pytaniem prawnym do powiększonego składu tegoż sądu, a skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego przekazał zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy pełnemu składowi Izby Karnej SN.

W podjętej 4 kwietnia 2005 r. uchwale Sąd Najwyższy uznał, że przed 17 października 1999 r. (kiedy to weszły w życie przepisy wprowadzające Kodeks karny skarbowy², na mocy których zmianie uległa m.in. treść art. 258 k.k.) pojęcie „przestępstwa” występujące w art. 258 § 1 Kodeksu karnego,

¹ OSNKW 2005, nr 5, poz. 44.

² Dz. U. z 1999 r., Nr 83, poz. 937.

w brzmieniu obowiązującym przed dniem 17 października 1999 r., obejmowało także przestępstwa skarbowe.

W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy podnosił m.in., że przyjęcie odmiennego rozwiązania oznaczałoby, iż przestępstw skarbowych przed dniem 17 października 1999 r. nie obejmowały także inne czyny stypizowane w części szczególnej kodeksu karnego, takie jak np. fałszywe oskarżenie innej osoby o popełnienie przestępstwa, czy też fałszywe zawiadomienie organów ścigania o przestępstwie (dopiero przepisy wprowadzające k.k.s. dodały do treści tych i kilku innych przepisów zwroty typu: „w tym przestępstwo skarbowe”, „lub przestępstwo skarbowe”). SN powołał się przy tym na wykładnię celowościową i na wynikające z uzasadnienia projektu przepisów wprowadzających k.k.s. intencje samego ustawodawcy, który uznawał te zmiany jedynie za odzwierciedlenie dokonywanego przez nową kodyfikację prawa karnego skarbowego wyraźnego formalnego rozgraniczenia pojęcia „przestępstwo skarbowe” od używanego w k.k. pojęcia „przestępstwa”. Sąd Najwyższy, analizując stosunek do siebie omawianych pojęć, opowiedział się za postrzeganiem pojęcia „przestępstwo skarbowe” jako podrzędnego w stosunku do pojęcia „przestępstwo” w rozumieniu powszechnego prawa karnego, poddając jednocześnie analizie wzajemne relacje obu pojęć w kolejnych ustawach karnych i ustawach skarbowych obowiązujących w II Rzeczypospolitej i w okresie powojennym. Swe stanowisko Sąd Najwyższy wsparł także analizą sformułowań stosowanych w wydawanych po II wojnie światowej ustawach amnestyjnych.

Omawiana uchwała pełnego składu SN nie zapadła jednak jednomyślnie – dziesięciu na dwudziestu pięciu członków składu orzekającego podejmujących uchwałę zgłosiło do niej zdanie odrębne, opowiadając się za przyjęciem, iż w swoim brzmieniu sprzed 19 października 1999 r. pojęcie przestępstwo używane w art. 258 § 1 k.k. nie obejmowało przestępstwa skarbowego. W uzasadnieniu zdania odrębnego wskazano na specyficzny charakter prawa karnego skarbowego, powodujący, że przestępstwa skarbowe różnią się jakościowo od przestępstw określonych w kodeksie karnym, czemu wyraz ustawodawca dawał w kolejnych aktach prawnych, regulujących w odrębny sposób zasady odpowiedzialności za przestępstwa skarbowe. Autorzy zdania odrębnego na podstawie dokonanej przez siebie analizy przeszłych i obowiązujących unormowań prawnych uznali, że pojęcie „przestępstwo skarbowe” jest pojęciem odrębnym od pojęcia „przestępstwa” w rozumieniu przepisów kodeksu karnego, a co za tym idzie, do czasu wejścia w życie zmian w treści art. 258 k.k. wynikających z przepisów wprowadzających k.k.s. nie stanowiło przestępstwa branie udziału, zakładanie, czy też kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą lub związkiem, których celem było popełnianie przestępstw skarbowych. Jako dodatkowy argument za prezentowanym rozstrzygnięciem zagadnienia prawnego wskazano też

obowiązujący w prawie karnym zakaz dokonywania wykładni rozszerzającej na niekorzyść sprawcy, stanowiący wyraz gwarancyjnej funkcji prawa karnego. Te wszystkie względy uznane zostały przez autorów zdania odrębnego za przemawiające za opowiedzeniem się za rozstrzygnięciem odmiennym od przyjętego w uchwale.

Wydaje się, że rację należy przyznać autorom zdania odrębnego do omawianej uchwały, a wysuwane przez nich argumenty wydają się zdecydowanie bardziej przekonujące. Nie ulega wątpliwości, że rozstrzygany przez Sąd Najwyższy problem jest złożony, a jego prawidłowe rozwiązanie może mieć znaczący wpływ na praktykę wymiaru sprawiedliwości. Tym samym na znaczeniu zyskuje podniesiony w końcowej części uzasadnienia zdania odrębnego argument, że w przypadku tak poważnych rozbieżności interpretacyjnych pierwszeństwo powinna mieć gwarancyjna funkcja prawa karnego i związany z nią zakaz dokonywania rozszerzającej wykładni na niekorzyść sprawcy, nawet jeśli podmiot dokonujący takiej wykładni byłby przekonany „o niepodobieństwie, iżby ustawodawca mógł przeoczyć potrzebę penalizacji”. Z uzasadnienia uchwały jasno wynika, że punktem wyjścia rozważań SN było przekonanie, iż niepodobieństwem jest, by ustawodawca uznawał za bezkarne np. fałszywe zawiadomienie o przestępstwie skarbowym, a zatem SN poszukiwał takich argumentów, które pozwoliłyby na uznanie tego typu czynów za przestępstwa także do czasu wejścia w życie przepisów wprowadzających k.k.s., co przesądziło niejako o treści podjętej uchwały.

Rozwiązanie odmienne, choć nie jest idealne z punktu widzenia racjonalności polityki kryminalnej, nie wydaje się jednak niedopuszczalne. Nie wdając się w ramach tego opracowania w skomplikowane rozważania dotyczące wzajemnych relacji prawa karnego powszechnego i prawa karnego skarbowego oraz pojęć „przestępstwo” i „przestępstwo skarbowe” (problematyka ta została zresztą obszernie naświetlona w uzasadnieniu tak uchwały, jak i zdania odrębnego), warto jednak odnotować, że jeszcze pod rządami k.k. z 1969 r. w komentarzach i piśmiennictwie dotyczącym przestępstwa udziału w zorganizowanej grupie przestępczej oraz wybranych przestępstw przeciwko wymiarowi sprawiedliwości problem, który stał się przedmiotem rozważań SN, w ogóle nie był poruszany³. Może to, rzecz jasna, wynikać z faktu, że autorzy tych komentarzy uważali za rzecz oczywistą, iż określenie „przestępstwo” używane w tych przepisach obejmuje także przestępstwa skarbowe, jednak to znamienne milczenie może też oznaczać, że komentując roz-

³ Zob. np.: J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, Kodeks karny. Komentarz, t. II, Warszawa 1987, s. 417–422, 469–473; I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, Kodeks karny z komentarzem, Warszawa 1973, s. 781–787, 836–837; I. Andrejew, Polskie prawo karne w zarysie, Warszawa 1980, s. 436–437; W. Świda, Prawo karne, Warszawa 1982, s. 638–640; K. Buchała, Prawo karne materialne, Warszawa 1989, s. 688–689.

wiązania części szczególnej kodeksu karnego przedstawiciele doktryny nie odnosili ich w ogóle do przestępstw skarbowych, uznając autonomiczność regulacji zawartych w ustawach skarbowych. Ta ostatnia hipoteza znajduje pewne potwierdzenie w komentarzu do art. 276 d. k.k. autorstwa I. Andrejewa. Autor ten stwierdza mianowicie, że „przestępstwem będącym celem związku może być jakakolwiek zbrodnia lub występki, ale nie wykroczenie”⁴. Obowiązująca wówczas ustawa karna skarbową z dnia 26 października 1971 r. posługiwała się pojęciem „przestępstwo skarbowe”, zatem wydaje się oczywiste, że I. Andrejew nie zaliczał przestępstw skarbowych do grupy czynów, które mogły stanowić cel związku przestępczego w rozumieniu art. 276 d. k.k., bowiem przestępstwa skarbowe nie podlegały podziałowi na zbrodnie i występki (analogiczne uwagi odnieść można do stanu prawnego w okresie od 1 września 1998 r. do 17 października 1999 r.). Już po wejściu w życie obecnie obowiązującego kodeksu karnego skarbowego i zmian w kodeksie karnym dokonanych przepisami wprowadzającymi k.k.s., A. Marek wypowiedział pogląd, że na skutek tej nowelizacji doszło do rozszerzenia zakresu przestępstwa z art. 234 k.k. „również na fałszywe oskarżenie osoby niewinnej o przestępstwo lub wykroczenie skarbowe”⁵.

Należy przy tym zauważyć, że uznanie za właściwą interpretacji przepisów wynikającej ze zdania odrębnego do glosowanej uchwały, nie prowadzi do tego, że czyny takie, jak np. składanie fałszywego zawiadomienia o przestępstwie skarbowym, czy fałszywe oskarżenie o popełnienie takiego przestępstwa do 17 października 1999 roku pozostawały zupełnie poza zasięgiem norm prawa karnego. Jak się wydaje, zachowania takie można było uznać za naruszenie dyspozycji art. 66 § 1 kodeksu wykroczeń, zagrożonego karą aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny do 1500 zł, a w razie gdy fałszywe zawiadomienie lub oskarżenie spowodowałoby niepotrzebną czynność organu ścigania, dodatkowo przewidziana była możliwość orzeczenia nawiązki do wysokości 1000 zł (art. 66 § 2 k.w.).

Nie ulega wątpliwości, że zmiany w treści tak art. 258 k.k., jak i kilku przepisów określających przestępstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości dokonane przez przepisy wprowadzające k.k.s. we właściwszy sposób wytyczyły pole penalizacji omawianych przestępstw. Jednak choćby z powodu wspomnianych już względów gwarancyjnych, nie wydaje się zasadne podzielenie zapatrywań SN wyrażonych w uchwale. Warto przy tym zauważyć, że także obecnie pewne naganne zachowania pozostaną poza zasięgiem stosowania omawianych przepisów z grupy przestępstw przeciwko wymiarowi sprawiedliwości. Dla przykładu, nie wydaje się dopuszczalne uznanie za wyczerpujące znamiona występkę określonego w art. 234 k.k. fałszywego

⁴ I. Andrejew, (w:) I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, Kodeks karny..., s. 836.

⁵ A. Marek, Komentarz do kodeksu karnego. Część szczególna, Warszawa 2000, s. 219.

oskarżenia nieletniego o popełnienie czynu karalnego, za wyjątkiem sytuacji, w której fałszywe oskarżenie skierowane byłoby przeciwko nieletniemu, który ukończył lat 15 i dotyczyłoby jednego z przestępstw wymienionych w art. 10 § 2 k.k. (podobnie nie można, jak się wydaje, uznać za poplecznictwo w rozumieniu art. 239 § 1 k.k. np. zacierania śladów czynu zabronionego popełnionego przez osobę, której nie można przypisać winy w czasie czynu).

Stan faktyczny, na tle którego wyłoniło się zagadnienie prawne, będące przedmiotem uchwały Sądu Najwyższego, dotyczy przestępstwa udziału w zorganizowanej grupie przestępczej lub związku przestępczym, a tylko pośrednio rozwiązanie tego problemu rzutuje na interpretację znamion niektórych czynów zabronionych przeciwko wymiarowi sprawiedliwości. Analiza rozwiązań prawnych, dotyczących karalności udziału w strukturach przestępczych w czasie obowiązywania k.k. z 1969 r. oraz k.k. z 1997 r. w okresie do 17 października 1999 r. oraz w ustawie karnej skarbowej z 1971 r., dostarcza pewnego dodatkowego argumentu na rzecz wykładni odmiennej od przyjętej w głosowanej uchwale. W uzasadnieniu swej uchwały Sąd Najwyższy stwierdził, że należy uznać za nietrafny „pogląd, że kwestię udziału w grupie lub związku mającym na celu popełnianie przestępstw skarbowych regulowała wówczas sama ustawa karna skarbowa przez przyjęcie, że popełnienie w takich warunkach przestępstwa skarbowego objęte jest tzw. nadzwyczajnym obostrzeniem kary”, uznając, iż wobec formalnego charakteru przestępstwa udziału w strukturach przestępczych, obostrzenie to nie ma „nic wspólnego z odpowiedzialnością za przestępstwo samego udziału w grupie”.

Z poglądem tym nie sposób się do końca zgodzić. Jest wprawdzie oczywiste, że czym innym jest uznanie udziału w grupie przestępczej za czyn zabroniony, a czym innym uznanie takiej aktywności za przesłankę stosowania nadzwyczajnego obostrzenia kary, jednak analiza przepisów odnoszących się do zbiorowych form aktywności przestępczej zawartych w omawianym okresie w ustawach karnych powszechnych i skarbowych prowadzi do wniosków przeciwnych treści podjętej przez Sąd Najwyższy uchwały. Należy bowiem zauważyć, że przez większość czasu obowiązywania kodeksu karnego z 1969 r. jedyne przepisy regulujące odpowiedzialność za udział w różnego typu zrzeszeniach przestępczych znajdowały się w części szczególnej kodeksu karnego, zaś w jego części ogólnej brak było jakichkolwiek odniesień do zbiorowej zorganizowanej aktywności przestępczej, zwłaszcza zaś popełnienie przestępstwa przez sprawcę przynależącego do struktur przestępczych nie pociągało za sobą możliwości nadzwyczajnego obostrzenia kary za to przestępstwo (możliwość taka pojawiła się dopiero po wejściu w życie ustawy z dnia 12 lipca 1995 r. o zmianie Kodeksu karnego, Kodeksu karnego wykonawczego oraz o podwyższeniu dolnych i górnych granic

grzywien i nawiązek w prawie karnym z dniem 20 listopada 1995 r.⁶, na mocy której dodany został art. 58a, przewidujący możliwość obostrzenia kary wobec sprawcy, który popełnił przestępstwo, działając w zorganizowanej grupie lub związku mającym na celu przestępstwo). Natomiast ustawa karna skarbową z 29 października 1971 r.⁷ od początku swego obowiązywania, podobnie zresztą jak obowiązująca wcześniej ustawa karna skarbową z dnia 13 kwietnia 1960 r.⁸, wśród okoliczności powodujących obligatoryjne obostrzenie kary za przestępstwo skarbowe wymieniała popełnienie takiego przestępstwa przez sprawcę działającego w ramach zbiorowości przestępczej (początkowo była to „grupa przestępcza”, a od nowelizacji z dnia 3 lipca 1998 r.⁹ „zorganizowana grupa albo związek mający na celu popełnianie przestępstw skarbowych”). Taki sposób określenia konsekwencji przynależności do struktur przestępczych przez porównywane ustawy prowadzi do wniosku, że ustawodawca przewidział różne reżimy odpowiedzialności za udział w strukturach przestępczych w zależności od rodzaju przestępstw, które były tych struktur celem. W przypadku przestępstw powszechnych przynależność do zrzeszenia przestępczego stanowiła *delictum sui generis*, natomiast z popełnieniem przestępstwa przez sprawcę działającego w takim zrzeszeniu nie wiązała się możliwość nadzwyczajnego obostrzenia kary za to przestępstwo. Z kolei na gruncie prawa karnego skarbowego sama przynależność do grupy czy związku mających na celu popełnianie przestępstw skarbowych pozostawała bezkarna, natomiast popełnienie jakiegokolwiek przestępstwa skarbowego przez sprawców działających w ramach takiej zbiorowości pociągało za sobą obligatoryjne obostrzenie kary za ten czyn. Taki sposób odmiennego uregulowania konsekwencji przynależności do zrzeszeń o celach przestępczych jawi się jako dość przejrzysty i nie budzący większych zastrzeżeń od strony teoretycznej. Warto zauważyć, że uznanie, iż w omawianym okresie dyspozycja art. 276 d. k.k. obejmowała także zrzeszenia, których celem było popełnianie przestępstw skarbowych, prowadziłoby do tego, że o wiele surowsze byłyby konsekwencje przynależności do zrzeszenia mającego na celu popełnianie przestępstw skarbowych niż do zrzeszenia, którego celem było popełnianie przestępstw powszechnych. O wiele poprawniejsze wydaje się zatem funkcjonowanie obok siebie dwóch różnych sposobów określenia skutków udziału w strukturach przestępnych, czy nawet, tak jak miało to miejsce po wejściu w życie ww. art. 58a d. k.k. powiązanie zdecydowanie surowszych konsekwencji prawnych z udziałem w strukturach przestępczych mających na celu popełnianie przestępstw powszechnych.

⁶ Dz. U. Nr 95, poz. 475.

⁷ Tekst jedn. Dz. U. z 1984 r., Nr 22, poz. 103.

⁸ Dz. U. Nr 21, poz. 123 ze zm.

⁹ Ustawa z dnia 3 lipca 1998 r. o zmianie ustawy karnej skarbowej (Dz. U. Nr 108, poz. 682).

Te wszystkie względy, obok argumentów wysuniętych w zdaniu odrębnym do głosowanej uchwały, wydają się dodatkowo przemawiać za słusznością stanowiska przyjętego w tymże zdaniu odrębnym, a przeciwko tezie uchwały pełnego składu Izby Karnej Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2005 r.